

Zamiast taksówki wezwał karetkę

Za popełnione wykroczenie przed sądem odpowie 35-letni mieszkaniec Leska, który w poniedziałek o 2 w nocy wezwał karetkę, rzekomo do potrzebującego pomocy ojca.

Gdy na miejsce wezwania dotarli ratownicy, okazało się, że mężczyzna potrzebuje jedynie środka transportu. Niedoszły "pasażer" karetki był pijany - w organizmie miał 2,35 promila alkoholu. Policję o zdarzeniu poinformowała załoga pogotowia, wezwana tuż po godzinie 2 w nocy do chorego człowieka. Po pomoc zadzwonił 35-letni syn mężczyzny rzekomo potrzebującego pomocy. Gdy ratownicy dotarli do Dziurdziowa, stwierdzili, że nikomu nic nie dolega. Natomiast o pomoc w postaci podwózki do Leska poprosił 35-latek, który przyznał się, że wezwał karetkę, bo potrzebował środka transportu. Zbulwersowanym ratownikom oświadczył, że "trzeba sobie w życiu radzić". Niedoszły "pasażer" karetki za swój czyn odpowie teraz przed sądem. Artykuł 66 kodeksu wykroczeń mówi: "Kto, chcąc wywołać niepotrzebną czynność, fałszywą informacją lub w inny sposób wprowadza w błąd instytucję użyteczności publicznej albo organ ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny".

(md)

Źródło: KPP Lesko

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca

portalu
nie
ponosi
lesko.net.pl
odpowiedzialności
za
treść
komentarzy
zamieszczanych
przez
użytkowników.
Osoby
zamieszczające
wypowiedzi
naruszające
prawo
lub
prawem
chronione
dobra
osób
mogą
ponieść
z
tytułu
odpowiedzialność
karną
lub
cywilną.

REKLAMA:

Miejsce na twoją reklamę KONTAKT